

NORBERT WOJCIECHOWSKI

ur. 1939; Smętowo



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, współczesność, msza na Majdanku, inicjatywa budowy Świątyni Pokoju na Majdanku, Majdanek, przełom w 1989 roku, wolność, niepodległość, „Solidarność”, prymas Stefan Wyszyński, Jan Paweł II

Majdanek – Świątynia Pokoju

W październiku 1980 roku w tymczasowym jeszcze Komitecie „Solidarności” padł pomysł, aby 2 listopada na Majdanku została odprawiona Msza Święta w intencji zamordowanych. Skontaktowałem się z księdzem arcybiskupem profesorem doktorem Bolesławem Pylakiem. Ksiądz biskup wystąpił do Wydziału do Spraw Wyznań w Urzędzie Wojewódzkim o zezwolenie na odprawienie Mszy Świętej przy pomniku. Z ambon lubelskich kościołów ogłoszono, że 2 listopada na Majdanku po raz pierwszy po wojnie (!) zostanie odprawiona przez ordynariusza lubelskiego uroczysta Msza Święta na Majdanku. Msza zgromadziła tłum wiernych. Odtąd co roku na Majdanku mają miejsce uroczystości religijne.

Wówczas zrodził się pomysł, aby zbudować na Majdanku Świątynię Pokoju wszystkich wyznań: katolików, prawosławnych, protestantów, wyznawców judaizmu, a nawet wyznawców islamu. Ze strony Kościoła byli eksperci (teolodzy), którzy uzasadniali, że to ma być Świątynia Pokoju i równocześnie ekumeniczna. Propozycję, inicjatywę księdza arcybiskupa Bolesława Pylaka zaakceptował także dyrektor Muzeum na Majdanku. W czasie stanu wojennego ksiądz arcybiskup powołał mnie na członka komitetu budowy tej świątyni. Pomysł, idea budowy świątyni miała duży odzew w Polsce. Ja napisałem na ten temat obszerny komunikat (informację), która została nagłośniona i wydrukowana w kilku czasopismach niemieckich. W drodze na Majdanek, po prawej stronie przed obozem (muzeum) znajduje się dzwon – Dzwon Pokoju, który zainstalowano za pieniądze, które napłynęły na budowę świątyni (miała stanąć właśnie w tym miejscu). Inicjatywy budowy świątyni nie kontynuowano. Miało to związek z bardzo nagłośnioną w mediach i wywołującą różnego rodzaju protesty sprawą krzyża na zwirowisku w Oświęcimiu (1998) i jego obrońcy, Kazimierza Świtonia, mimo że była to rozgrywka na tle politycznym, a nie religijnym. Edward Balawejder, następny dyrektor Muzeum,

próbował do idei Świątyni Pokoju powrócić. Ja także rozmawiałem na ten temat z księdzem arcybiskupem Józefem Życińskim. Niestety aspekty polityczne z tym związane nie mają poparcia ze strony kurii, która nie może podjąć tak radykalnej decyzji. Mam artykuły, pisma i inne dokumenty związane z tą sprawą. Od dwóch lat nie mogą zdecydować się i podjąć decyzji, czy udać się do księdza arcybiskupa metropolity Stanisława Budzika i jeszcze raz ruszyć temat Świątyni Pokoju.

Podsumowując. Nie wierzyłem, że dożyję tak pięknych dni. Jestem nie tylko zadowolony, ale wręcz szczęśliwy, że byłem świadkiem (a także uczestnikiem) zmian, które do roku 1989 wydawały się wręcz nieprawdopodobne. Po raz pierwszy w historii Polski odzyskiwanie wolności – niepodległości – odbyło się w sposób pokojowy, bez rozlewu krwi. „Solidarność” konsekwentnie toczyła walkę bez użycia przemocy. Jeszcze jedno należy podkreślić. Polskie zmiany nie potoczyłyby się w ten sposób, gdyby patronatu nad tym wszystkim, co się działo, nie udzielił Kościół, któremu przewodzili Prymas Tysiąclecia i kardynał Karol Wojtyła – papież Jan Paweł II. Te dwie najwybitniejsze postacie w naszej historii były związane także z naszym miastem. Byli to dwaj przewodnicy, którzy wskazywali drogę, którą kroczyli Polacy. Zbudowaliśmy fundamenty nowego państwa, które rozwija się, przebudowuje i zmienia (in plus) swoje oblicze.

Deo gratias!

Data i miejsce nagrania	2013-11-18, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Karolina Lasota
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"